



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# W GŁOS NARODU

## Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 65

Częstochowa, niedziela/poniedziałek 17/18 marca 1946 r.

Rok II.

### KONFERENCJA PRASOWA W BIAŁYM DOMU

**NOWY JORK. (PAP).** — W Białym Domu odbyła się dziś konferencja prasowa, na której prezydent Truman przedstawił dziennikarzom swój punkt widzenia na rozwoj sytuacji międzynarodowej. Odpowiadając na pytania obecnych dziennikarzy prezydent Truman oświadczył: „Nie uważam wcale, że sytuacja międzynarodowa jest niebezpieczna”. Prezydent Truman wyraził przekonanie, że świat opamięta trudności. Prezydent oświadczył, że będzie przemawiał na otwarciu sesji Rady Bezpieczeństwa w dniu 25 marca.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarzy Truman oznajmił, że nie ma rozbieżności zdań między nim, a sekretarzem stanu Byrnesem. Truman zaprzeczył również wiadomościom jakoby Byrnes miał ustąpić. Miejscę jego miał zająć gen. Marshall. Truman podkreślił, że nie ma również różnicy zdań między Byrnesem a admirałem Leahy. Gdy jeden z dziennikarzy zapytał prezydenta, czy z punktu widzenia przywódcy Chrześcijaństwa miał prawo wystąpić z dyskusją międzynarodową w Stanach Zjednoczonych, prezydent uchylił się od odpowiedzi.

### W NIEDZIELE WIELKA DEFILADA NA CZĘŚĆ MARSZAŁKA TITO

**WARSZAWA (SAP).** — W związku z przyjazdem marsz. Tito do Warszawy, odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b. m., o godzinie 12-ej, defilada na Placu na Rozdrożu. W defiladzie wezmą udział organizacje polityczne i społeczne.

Zbiórka dla organizacji praskich ze sztandarami o godz. 9-ej rano przy pomniku „Braterstwa Broni”. Dla organizacji warszawskich — o godz. 10.30 na Nowym Świecie, na odcinku od B. G. K. do Placu Trzech Krzyży.

Grupy warszawska i praska połączy się o godzinie 11-ej.

## Rada ministrów w Moskwie

**Rząd Radziecki złożył swoje pełnomocnictwa — W Radzie Najwyższej Jednoimienne wotum zaufania dla rządu generalissimusa Stalina — Generalissimus Stalin tworzy nowy rząd — Przekształcenie Rady Komisarzy Ludowych w Radę Ministrów**

**MOSKWA (PAP).** — Referat poświęcony pięciolatce wygłosił przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania Wozniesiński. Rada Najwyższa przeszła do sprawy utworzenia rządu SSR. Na rece przewodniczącego Rady Związkowej Zdanowa wpłynęło oświadczenie przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Stalina, w którym zgodnie z konstytucją składa w przymierzu z Radą Komisarzy Ludowych pełnomocnictwa na rece parlamentu.

Na wniosek posła Greczi obie Izby przyjęła do wiadomości oświadczenie Stalina i wyraża mu jednogłośnie wotum zaufania dla rządu. Cała fala 1300 deputowa-

nych stojąc burzą oklasków wyraża swoje uznanie dla polityki rządu radzieckiego.

Rada Najwyższa porucza generalissimosowi Stalinowi sformowanie nowego rządu i przedłożenie jego składu parlamentowi. Poseł Szwering zgłasza wniosek o przekształcenie Rady Komisarzy Ludowych w radę ministrów, motywując to głównie koniecznością zastosowania nazw przyjętych ogólnie.

W praktyce państwowej przemianowanie ma również dotyczyć rządów republik związkowych autonomicznych.

Wniosek ten jest przyjęty jednogłośnie przez obie Izby.

## Amerykańskie ZZ przeciw Churchillowi

**LONDYN (Reuter).** — B. premier rządu Wielkiej Brytanii Winston Churchill wygłosił w dniu wczorajszym podczas obiadu, wydanego na jego cześć w nowojorskim City Hall, krótkie przemówienie, w którym, jak podaje Reuter, podkreślił ponownie konieczność ścisłej współpracy narodów anglosaskich.

**NOWY JORK.** — Wczorajsze przemówienie Churchilla nie było tak bojowe, jak poprzednio. Znamiennym jest fakt, że wielkie amerykańskie radiostacje postanowiły nie transmitować tego przemówienia, ograniczając się jedynie do jego omówienia.

Przemówienie Churchilla nie zostało wygłoszone w nader sprzyjającej atmosferze.

Amerykańskie związki zawodowe zaprotestowały przeciw przemawianiu w Nowym Jorku „apostofa nowej zamieszki wojennej”. Na Broadway rozmieszczone zostały plakaty o treści, wymierzonej przeciwko Churchillowi. Podczas bankietu przed gmachem zebrał się kilkudziesięciu tłum ludzi z transparentami. Demonstranci wznosili okrzyki: „Tread it on transparentów i okrzyków da się wyrazić za pomocą jednego słowa: „Zaden Amerykanin nie będzie umiał dla zachlekan Churchilla”.

Według doniesień prasy brytyjskiej — Churchill zamierza po powrocie do kraju brzyknąć w że stanowiska przywódcy opozycji i zabrać się do pisania pamfletków.

## Virtuti Militari I kl. dla marsz. Tito

**WARSZAWA (PAP).** — O godz. 14-iej dnia 15 marca b. r. w sali pompejańskiej Belwederu zebrał się członkowie Prezydium KRN obywatel: Grabski, Barekowiński, Zambrowski, Członkowie Rządu Jedności Narodowej z wicepremierami Gomulki i Mikolajczykiem na czele, Generacja oraz Korpus Dyplomatyczny z dziekanem ambasady ZSRR Lebediewem na czele. Obecni byli ambasadorowie Stanów Zjednoczonych A. P., Wielkiej Brytanii, Francji, oraz posłowie i Chargés d'affaires naństw reprezentowanych w Warszawie. O godz. 14.15 na dziedzińcu pałacu belwederkiego udekorowano sztandarami Polski i Jugosławii zajęte auto wiozące Marszałka Tito, ambasadora Jugosławii Ljumowica i ambasadora Polski w Belgradzie Wendego. Kompania honorowa prezentowała broń. Marszałek Tito przy dźwiękach hymnu narodowego wszedł na stornie Belwederu, gdzie powitał Go Szef Protokołu Dyplomatycznego A. Gubrynowicz oraz Dyrektor Biura Prezydiarowego K. R. N. dr Walawski. W pierwszej sali recepcyjnej witał Marszałka Tito Prezydent K. R. N. ob. Bierut, Premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osołka-Morawski i Marszałek Zymierski, po czym dostojnicy Jugosławii Polscy przesyłali do sali pompejańskiej. Po przywitaniu się z członkami Prezydium KRN i Rządu Jedności Narodowej Marszałkowi Tito przedstawieni zostali członkowie Korpusu Dyplomatycznego, Prezydent K. R. N. ob. Bierut udekorował Marszałka Tito najwyższym polskim odznaczeniem wojskowym ordrem Virtuti Militari I-szej klasy, przy czym wygłosił następujące przemówienie: „Dostojny Panie Marszałku! Przyjrz się Panu na ziemię polską dziś nam okazie, aby przypomnieć te wielkie i historyczne chwile, w których toczyła się walka narodów demokratycznych z najeźdźcą germanizującym. W te historyczne dni imie Pana, Panie Marszałku, jako jednego z bohaterów tej walki znane było w Polsce tak, jak znane było w Jugosławii, jak znane było w całej walczącej z hitleryzmem demokratycznej Europie. W imieniu narodu polskiego w uznaniu wielkich zasług Pana, Panie Marszałku dla wszystkich narodów demokratycznych, w uznaniu tego wielkiego bohatera, którego przykładem był Pan w latach historycznej walki, wręczam Panu, w myślni naszej Krajowej Rady Narodowej, najwyższe odznaczenie wojskowe polski Order Virtuti Militari I-szej klasy”.

Następnie przemówił Marszałek Tito: „Panie Prezydencie! Nie mogę za war-

zenia wyrazić słowami tych wszystkich uczuć, które nasze narody ożywiają. Pan Prezydent podkreślił tutaj walkę narodu Jugosławii, a ja chce podkreślić cierpienia i walkę narodu polskiego, bo one na zawsze złączyły nasze bratające narody słowiańskie, aby w przyszłości wspólnie trzymały swój los w swych rękach. Wysokie odznaczenie, które dziś otrzymałem, uważam jako uznanie bohaterstwa Narodu Polskiego dla Narodu Jugosławii. Uważam to, jako uznanie dla naszej armii Jugosłowiańskiej, naszych partyzantów, tych bojowników, którzy złożyli swe życie dla lepszej i szczęśliwszej przyszłości naszych narodów. Chciałbym podkreślić jeszcze jedną rzecz, mianowicie

## Życiorys bohaterskiego marszałka Jugosławii

Józef Broz, tak brzmiał właściwie nazwisko marszałka Józefa Tito-Broza. Urodził się w małej wiosce Klajnec, koło Zagrzebia, w r. 1892. Ojciec jego był kowalem. Kilkunastoletni Józef Broz wedręje do Zagrzebia i tu pracując jako prosty robotnik w fabryce metalowej.

W tym okresie poznaje ideologię świata pracy — socjalizm. Idea socjalistyczna uchyla go całkowicie, stwarza z Józefa Broza typ nieugiętego działacza robotniczego, bojownika o wolność i sprawiedliwość mas ludowych.

W trzecim dziesiątku XX-go wieku Broz porusza pracę w fabryce, poświęcając się całkowicie działalności na terenie związków zawodowych. Pełni początkowo funkcję sekretarza związku zawodowego transportowców, a następnie sekretarza generalnego związków zawodowych.

W r. 1936, w czasie wojny o wolność Hiszpanii, Józef Broz po raz pierwszy, pod nazwiskiem Tito, wyjeżdża na półwysep Iberyjski, gdzie powierzono mu zostaje dowództwo brygady międzynarodowej. — Józef Tito zabłysnął tam ta. entem organizacyjnym i strategicznym.

Po zwycięstwie band faszystowskich gen. Franco, Tito wydobyla się szczęśliwie z obszaru koncentracji i wyjechał do Zw. Radzieckiego, gdzie w Akademii Wojskowej Lenina uzupełnia wykształcenie. Tutaj zastało go wojna w rok 1940 — rok agresji hitlerowskiej na Jugosławie — straszliwa katastrofa narodowa. Tito powraca do Jugosławii.

W lipcu 1941 roku rusza przeciw niemieckim okupantom pierwsze oddziały partyzanckie. Przewodził im Józef Tito. Przew-

zię jesteśmy dumni z wkładu, jak włożyły nasze narody dla zwycięstwa postępu, dla zwycięstwa ludzkości nad średniowieczną ciemnotą, nad największym wrogiem kultury i ludzkości, nad niemieckim hitleryzmem. Niechaj będzie ta demokracja, która uważam za uznanie dla narodu i armii Jugosławii, więzi, która jeszcze mocniej łączy nasze narody słowiańskie. Naimocniej dziękuję Panu Panie Prezydencie w imieniu narodu Jugosławii i Jugosłowiańskiej armii”.

Po części oficjalnej Pan Prezydent zaprosił gości na lampkę wina. O godz. 15.30 Marszałek Tito opuścił Pałac Belwederki żegnany dźwiękami hymnu Jugosławii.

cztery lata wysiłki hitlerowców i włoskich faszystów wspomaganych przez żywy faszystowski, bułgarskie i węgierskie i przez zdrajców narodu czeskiego i chorwackiego, nie zdolały złamać rosnącego oporu narodów Jugosławii.

W dniu 30 listopada 1943 r. Antyfaszystowska Rada Wyzwolenia Narodowego Jugosławii zadaje w nagrodę bohaterkich czynów Józefowi Tito — g. iność marszałka Jugosławii.

Marszałek Tito jest rośli, dobrze zbudowany, o lekko siwiejących skroniach. Na gładko wygolonej twarzy błąka się lekkie uśmiech, a niebieskie oczy wpatrują się w jakąś dół poprzez osobę, z którą w danej chwili rozmawia.

Nosi mundur koloru popielatego, kroju angielskiego, z wykładanym kołnierzem, białą koszulę i zielonawy krawat. Niebieskie spodnie z czerwonym, generalskim lamosem, wpuszczone w długie, czarne buty. Wygląd mundału marszałkowskiego zdobią złote listki dobi. Na naramiennikach — dyktando. Duża, złota gwiazda pięcioramienna, okolona wieńcem również ze złotych listków lauru, zdobi rękaw. Na pierś — jedna tylko wstążeczka orderowa. Marszałek Tito włada biegle językiem rosyjskim i niemieckim. Pali wiele — wręcz kaine ulubione papierosy Vardar do malkutkiej, srebrnym nabijanej fajeczki. Lubi młodzież, dzieci i — swoich „partyzantów”. Marszałek lubi wszyscy.

Może dlatego Kochając małe — powiedział do dziennikarzy polskich — że jestem z ludu i wraz z nim walczyciem w najcięższych chwilach Jugosławii... Byłem w

## Tito człowiek-symbol

Od dwóch dni gościem naszym jest marszałek Tito. Nie popelnimy przesady, twierdząc, że należy zaliczyć go do najbardziej popularnych postaci z czasów ostatniej wojny i okresu powojennego. Marsz. Tito posiadał te popularność, która wzbudza uwielbienie i miłość u własnych rodaków a szacunek i podziw u cudzoziemców. Tito — to sztandarowa postać współczesnej Jugosławii, to symbol walki partyzanckiej, to nosobienie jugosłowiańskiego ruchu oporu. I chociaż obecna Federacja Jugosławia jednoczy zarówno Serbów, jak i Chorwatów, Czarnogórców, Dalmatyńców, Słowianów i wszystkich południowych Słowian, to jednak marsz. Tito nie jest wyłącznie synem kłosegół z tych narodów, lecz uważa go należy za przedstawiciela całego narodu jugosłowiańskiego. Ogniskiem bowiem w sobie łączy wszystkich narodów zamieszkaujących Jugosławie i realizuje hasła pomysłowości dla całego kraja bez specjalnego uprzywilejowania któregoś z narodów wchodzących w skład Federacji.

Gdy narody Jugosławii popadły w pierwszą połowę 1941 roku w niewole faszystowska, to już 7-go lipca tegoż roku padły pierwsze strzały przeciwko napaśnikom ze strony partyzantów jugosłowiańskich a 18-go lipca wzbucha już nawet powstanie na terenie Czarnogóra. Oczywiście komenda nad ruchem partyzanckim obejmują Tito, przekształcając go wkrótce w Armie Wyzwolenia Narodowego, która później stała się trzonem współczesnej armii Federacji Jugosłowiańskiej. A zadanie armii marsz. Tito miała niemałe. Jeszcze w czasie gdy marzył nie można było o wyzwoleniu całej Europy spod uścisku hitlerowsko-faszystowskiego Tito zabłysnął niezwykłą odwagą i bohaterstwem. Żołnierze jego wystąpili do walki równocześnie przeciw faszystom włoskim, przeciwko hitlerowcom, przeciwko wszystkim serbskim, nacjonalistom chorwackim spod znaku Pawelcica, przeciwko Węgrom Horthy'ego i Rumunom gen. Antonescu. Przypomnijmy sobie tak z zapartym oddechem czytaliśmy komunikaty wołenne niemieckie, w których donoszono o ciiosach, jakie zadaje niemoom „rzywdzie band komunistycznych” Tito. Przypomnijmy sobie, jaką siłą atrakcyjną cieszyło się jego nazwisko, że zwłaszcza narody jugosłowiańskie, które pod panowaniem rodziny Karadzordzewiczów żyły w atmosferze nęstwa i niewolności, potrzebny jednak, gdy Tito rzucił hasło walki, zjednoczyło się w zgodnym wysiłku. — Wysłętek ten, przypięczerowany wspólnie przelana krew, obecnie kontynuowany jest dla dobra pracy pokojowej. Bo Tito przez hasła walki z oknamentem głosił również hasła wolności społecznej, co dla zgnębionego przez belgradzką dyndstie chłopia i robotnika było momentem najmniej atrakcyjnym niż dążenie do zruczenia jarzma najeźdźcy. Tito rzucił hasło wolnej demokracji, federacyjnej Jugosławii bez hegemonii jednego narodu nad drugim, bez uścisku chłopia, zgnębionego dotąd przez obszarników. Ale hasła, głoszone przez marszałka Tito nie pozostały tylko w sferze hasel. Znalazły bowiem swoją realizację już od najpierwszej chwili działalności marsz. Tito po to, by z chwilą wypędzenia okupantów włoskich i niemieckich Jugosławia stała się z kraju wzajemnie zwalczających się narodowości, federacyjna republika wolnych i równoprawionych narodów. I od tej chwili, od wiosny 1945 roku, rząd jugosłowiański marsz. Tito przeprowadza cały szereg reform społecznych i gospodarczych aż do nacjonalizacji przemysłu i handlu włącznie. Ze zaś idee, które współczesna Jugosławia realizuje, są w rzeczywistości kwintesencją dążeń narodów federacyjnej Jugosławii, to potwierdzeniem będzie wynik przeprowadzonych niedawno wyborów. Wybory te potwierdziły nieograniczone zaufanie narodów Jugosławii do rządu marsz. Tito a Zgromadzenie Konstytucyjne proklamowało 29 listopada 1945 roku federacyjną, ludową republikę Jugosławii, której nowostanie było marzeniem Józefa Broz-Tito.

dzie tam — gdzie każdy z nas — partyzantów jugosłowiańskich — walczycy ze śmiertelnym wrogiem słowiańszczyzny.

W czasie swego pobytu w Warszawie marszałek Tito zamieszkał w Pałacyku Myśliwskim w Łazienkach, który osalał szczyłowie z pogromu barbarzyństwa niemieckiego, a obecnie został wyremontowany. Nie remontowano tylko malowideł ściennych ale fresco, wymagających długiej i żmudnej pracy artystów.

No arenie międzynarodowej

Aktualia światowe

Dziennikarze a ziemię odzyskane

Triest

(p) Wiadomości, jakie nadchodzą z Triestu (po słowiańsku Trstn) świadczą o coraz silniejszym podnieceniu umysłów jakże tam panuje. Wrogowie demokracji poszukują się nawet do takich prowokacji, jak zrywanie chorągów jugosłowiańskich, które miały być pewnego rodzaju naciskiem na przebywających tam międzynarodową komisję, mającą się zająć wytyczeniem granic Jugosławii wiośniaczkich.

Jest rzeczą bezsporną, że zapleczem dla Triestu jest teren Chorwacji i Słowenii. Zadania zaś Włochów zmierzające do przyznania im Triestu i osza w sobie i szczerze pewnie dziedziectwo lasyrolawickiej megalomani, opartej o imperialistyczne tendencje. Droga naturalnego ujścia dla handlu włoskiego i komunikacji są bowiem jedynie te porty półwyspu Apenińskiego, które leżą bardziej na północ, bliżej szlaków śródziemnomorskich, aspiracje więc w stosunku do Triestu nie są uzasadnione ani względami gospodarczymi, ani etnograficznymi, gdyż ludność stanowiąca zaplecze tego portu jest pochodzenia słowiańskiego a Włosi, mieszkający tylko portu samego, są elementem napływowym, który, odcinany od słowiańskich zaplecza, zawisłby w próżni.

Jedynym motywem, skłaniającym Włochów do rozważenia wobec Triestu, są względy czysto strategiczne. Triest i port wojenny Pola będą zawsze w rękach Włochów pięścią, wymierzoną w południowy bastion słowiańszczyzny, jakim jest półwysp Bałkański. Dlatego my, z naszego polskiego punktu widzenia, musimy zająć stanowisko zdecydowanie pozytywne wobec słusznych żądań jugosłowiańskich.

Dwa muszą być porty naszymi słupki Herkulesa, które będą stanowić oparcie żywiołu słowiańskiego o morza. Szczecin i Bałtyk, a Triest musi być analogicznym oparciem świata słowiańskiego na popołudniu, oparciem o Adriatyk.

Jeżeli zaś wśród emigracji jugosłowiańskiej znajdują się ludzie, którzy idą razem z Włochami, aby Jugosławii Triestu nie przynależało, to jest to jeszcze jeden argument, przemawiający na rzecz postulatów, wysuwanych przez rząd marsz. Tito, gdyż każda emigracja zawiązana w swych nadziejach zawsze będzie się starała umniejszyć życiowe prawa swej byłej ojczyzny.

Egipt

Dwa są czynniki, które od szeregu lat odgrywają decydującą rolę w polityce brytyjskiej, a w potocznej mowie tak są często używane, że stopniowo nabierają cech komunały. Są nimi: droga do Indii i równowaga sił na kontynencie europejskim.

Jeżeli mowa o Egipcie, to śluga rzeczy muszę wspomnieć o o Indiach. Egipt bowiem jest bardzo ważnym bastionem na drodze do Indii, strażcą przejścia przez Kanał Sueski i dlatego odgrywa taką rolę w angielskiej konfiguracji strategicznej. Zrozumiemy już teraz łatwo czemu Wielka Brytania kurczowo trzyma się tam swoich wpływów i unika wszelkich dyskusji na temat wycofania wojsk swych. Istnieje co prawda angielsko-egipski układ z 1936 roku, zawarty na lat 20, który zanieważa Wielkiej Brytanii prawo utrzymywania wojsk na terenie Egiptu dla zabezpieczenia Kanału Sueskiego. Ale obecna sytuacja polityczna na całym świecie dała narodowi egipskiemu asumpt do wyrażenia żądania, by wobec całkowitej dotychczasowej politycznej roli Egiptu i siły armii egipskiej, wojska brytyjskie opuściły już teraz kraj nad Nilem.

Drugi jeszcze postulat wysuwa naród egipski. Chodzi mianowicie o przyłączenie Sudanu do Egiptu. Sam fakt bowiem uszczelnienia się Anglików z jednego kraju nie rozwiązuje sprawy, albowiem hrt Egipt jest związany i odciążony z panowaniem nad brzegiem N. in. a większość tam niłowych, które regulują wylewy rzeki zbudowana już jest w Sudanie. Zrozumiałe więc jest, że naród egipski, dążący do całkowitej niezależności, domaga się bezdyskusyjnie i tegoż przyłączenia. Gdyby zaś zażądał o zdanie Sudeńczyków, — to przypuszczalnie należy, że jako muzułmanin nie będą nie mieli przeciwno poleceń się z muzułmanami z Egiptu a smierzą do samodzielnego bytu państwowego, jak dotąd, nie żywią. Co prawda Amelver stara się urabiać opinie p. swegoż miśli, to znaczy w kierunku zupełnej niezależności Sudanu, jednakże czarni Sudeńczycy są jeszcze zbyt mało wyrobieni politycznie, by podjęty angielście już teraz miały zacząć wydawać owoce.

Warto jeszcze przytoczyć, jak układa się stosunek partji egipskich względem Anglii. Najbardziej znana i najbardziej radykalna partja jest „Wafil“.

W skład partji „Wafdystów“ wchodzi mieszczanie, ziemniacy, studenci i ogół inteligencji. W obecnej chwili „Wafdy“ pozostaje w opozycji do rządu. Natomiast stery rządowe, grupujące się wokół króla Faruka, to wlecy posiadacze ziemny, duchowieństwo, kapitaliści i część zamocnowanej mieszczaństwa, a w składzie ich zaplecza, które raczej będą w pertraktacjach

z Anglikami zajmować stanowisko za utrzymaniem statu quo, aczkolwiek pozornie nawet grupa, popierająca rząd, identyfikuje się w obecnej chwili z partją „Wafdystów“. Tym niemniej społeczeństwo nie dowierza sterom rządzącym i to należy uważać za powód wylęchu ostatnich rozruchów, które mają być pewnego rodzaju dopięgnięciem w pertraktacjach z Anglikami co do wycofania wojsk z Egiptu. Przy tym wszystkim nie ma się co lękać. W najbliższej przyszłości Anglii z Egiptu się nie wycofa.

Hiszpania

Cristino Garcia i jego 9 towarzyszy zostali straconi. Mimo oficjalnej interwencji rządu francuskiego gen. Franco nie zawrócił z drogi zbrodni i morderstwa. Cristino Garcia został zamordowany, „bo kochał wolność i musiał opuścić swój kraj, a schronił się na francuskiej ziemi, gdzie chwycił za broń, gdy dla jego drugiej ojczyzny wybiła godzina czynu“. Franco, ostatni Mohikanin faszyzmu, „niespokojny o swój los, stara się utrzymać władzę, czyniąc afrodytę całemu światu“.

Jednakże Francja widząc w Cristino Garcii jednego z bohaterów francuskiej walki podziemnej, musiała pierwszą przeciw tej prowokacji zaprotestować. Dał się rzadzi więcej Blum, zwolennik nieinterwencji. Jeżeli na świecie ma zapanować pokój, trzeba z korzeniem wygnać ostatnie reszki faszyzmu, by już nigdy więcej Hiszpania nie stała się odczynkiem dla agresji wrogów demokracji. Ze Franco

mógł się dopuścić tak niesłychanej prowokacji względem całego świata cywilizowanego, to znaczy, iż jeszcze grant mu się spod nóg nie usuwa, a wyłazcy mu ubrodzi się tylko w ciemność, by przetrwać fale protestów, która przechodzi obecnie przez świat. W przypuszczeniu takim jest ziarno prawdy, świadczy o tym bowiem fakt, że Anglia i Stany Zjednoczone już nie wykazują tyle zapału, ile należało się spodziewać, jeżeli chodzi o zdecydowanie mocne stanowisko względem reżimu gen. Franco. Ostatnio Francja staje się coraz bardziej osamotniona, mimo kompromitujących dokumentów, które opublikowane zostały na temat współpracy gen. Franco z Hitlerem. Mocarstwa pozostaławia rozwiazanie problemu samym Hiszpanom, twierdząc, że każdy rząd ustawić w granicach Hiszpanii, musi być wprowadzony do kraju na zaproszenie narodu hiszpańskiego.

A trudno jest przypuścić, by Franco dopuścił naród do głosu. Co zrobiliby wtedy wszyscy jego adherenci i cała klika zbrodniarzy, która przy pomocy hitlerowskich i faszyzystowskich bagnetów zagarnęła władzę?

Cała prasa światowa liberalna i lewicowa jest zdania, że prócz Francji mocarstwa wykazują pewną słabość i niezdecydowanie, toteż jedno pytanie cnie się dzisiaj na usta: jeżeli nie Rada Bezpieczeństwa to kto ma rozwiązać problem hiszpański, kto uwolni ten naród od krwawej tyranii gen. Franco? Jak dalej potoczą się wypadki?

W dniach 16 — 17 marca zbiera się w Poznaniu pierwszy Zachodni Kongres Dziennikarzy. Kongres ten stanowi pewnego rodzaju novum w zjazdach zawodowych, bowiem jego obrady będą poświęcone nie sprawom zawodowym, lecz merytorycznym, zachodnim. Przedstawiciele dziennikarstwa i publicystyki całej Polski, przedkładać będą chęć na nim i ustalić linie wytyczone swej pracy, poświęconej propagowaniu problematyki Ziemi Odzyskanych i Niemiec współczesnych, które wśród ważnych zagadnień dzisiejszej rzeczywistości wysuwają się dla nas na pierwsze miejsce ze względu na swą historyczną doniosłość i wagę. Na komisiach przedyskutowano zostanie szereg najistotniejszych zagadnień z dziedziny gospodarczej, społecznej, kulturalnej, na rodzowy. Jedną z komisji poświęconą będzie zagadnieniom niemieckim ze względu na ich ścisły związek ze sprawami naszej Ziemi Odzyskanych.

Do Komitetu Organizacyjnego udeklaramy liczne zgłoszenia zarówno od dziennikarzy ze wszystkich stron kraju, jak i ze strony zainteresowanych czynników urzędowych, przedstawicieli władz i instytucji.

Protokół nad Zachodnim Kongresem Dziennikarskim przyjął Minister Informacji i Propagandy, St. Matuszewski. W charakterze gości honorowych zaproszeni zostali przedstawiciele władz centralnych, wezwodowie zachodni, prezydenci wielkich miast Ziemi Odzyskanych, przedstawiciele instytucji naukowych, przedstawiciele duchowieństwa na Ziemach Odzyskanych.

Kongres zapowiada się jako zjazd powagi i zakrojony na dużą skalę. (ZAP).

Co niemcy zarabiali na Treblince

NORYMBERGA (ZAP). — Od własnego korespondenta: Z okazji wystąpienia polskiego świadka Samuela Rajsmanna przed trybunałem w Norymbierce przedłożono sądowi i prasie dawniejsze jego zeznania, złożone w dniu 26 sierpnia, 1944 r. po uwolnieniu z Treblinki wobec prokuratury 65 armii sowieckiej, poręcznika Jorowskiego.

Znajdujemy tam ciekawe szczegóły, obrazujące jak dochodowy był niemiecki „przemysł śmierci“, urządzony w skali zaiste fabrycznej w wielkich obozach zniszczania.

Rajsmann wraz z współobwiniętymi Galewskim, Kurlandem i Rosenblumem złożyli tajną organizację na terenie obozu zajmującą się m. in. prowadzeniem notek z tego, co się w obozie działo. Organizacja miała swego delegata w grupie robotników, zajętych przy sortowaniu ubrań, papierów i kosztowności pochodzących od ofiar, mordowanych oddziennie w komorach gazowych. Przewodnik tej grupy składał dzienny raport komendzie niemieckiej, a od pis raportu wedrował do „skł“ tajnej organizacji. Stąd stwierdzono ponad 100000 wadliwość, że w czasie od 1 października 1942 r. do 2 sierpnia 1943 r., a więc w ciągu niespełna roku wysłano do Rzeszy:

- 25 wagonów kaładowanych belami wiadomości kobiecych,
- 248 „ ubrań używanych,
- 100 „ butów używanych,
- 22 „ materiałów tekstylnych nożycowych,
- 46 „ materiałów aptecznych i drogerijnych,
- instrumentów chirurgicznych i lekarskich,
- pieców, poduszek, pierzyn, dywanów i t. p.
- różnych innych przedmiotów (m. in. okulary, pióra, wieczne ołówki, walizki, pałasole, laski i t. p.)

Poza tym wyliczono równowartość 120 milionów złotych w monetach, tak złote ruble, franki, greckie drachmy, dukaty, dolary amerykańskie, dając 40000 złotych zagarniętych rzeczy: 150 kr. obrączek ślubnych, 4000 karatów brylantów w sztuczach nie poniżej 2 karaty, kilka tysięcy sznurów pereł, oraz w dewizach: 2.800.000 dolarów amerykańskich, 400.000 funtów angielskich, 12.000.000 rubli sowieckich i 140.000.000 złotych polskich.

BERLIN (ZAP). — W ślad za komendaturą sowieckiej strefy okupacyjnej Berlina, która już przed kilku tygodniami wydała broń polijni niemieckiej, również w strefie amerykańskiej Berlina policja niemiecka ma otrzymać broń pała. Władze brytyjskie i francuskie nie pozwoliły jeszcze decyzyjnie w odniesieniu do podległych im stref h. stolicy Rzeszy. W sprawie tej prowadzone są rozmowy.

BERLIN (ZAP). — Niemcom grozi inflacja, podobnie jak po pierwszej wojnie światowej. W obłęzu znajdują się niekiedy rzęwy tecej papierowych plentelów, niż przed wojną. Daje się odczuwać dotkliwy brak żywności, za którą placą się fantastyczne ceny. Za zwykłą kolekcję placą się 600 marek, papieros angielski lub amerykański kosztuje 10 marek. W ostatnich czasach szereg się pogłężył, że szorstkie urzędy okupacyjne zamierzają energicznie wystąpić przeciw pokatemu handlowi i że banknoty stumarkowe i wtyse będą ostemnowane, przy czym każdy będzie się musiał wykazać, jak je nabył. Urzędowe kole brytyjskie demantują te pogłoski, ale to jeszcze nieprzeważa stanami. Władze starają się pozbyć tych pieniadzy za wszelką cenę. Jest ogromny nopyt na waluty obec i na znaczki pocztowe. W nowych lokalach wydaje się ogromne sumy. Wszystko to podrywa zaufanie do marki i zwiększa konieczność interwencji sojuszników.

SAMOLOTY W AKCJI PRZECIWPPOWODZIOWEJ

TORUN (SAP). — Na terenach nawiedzonych powodzią na pomorzu wystąpiła podzięk w ochronnych walach w coraz to nowych powodziach na Pomorzu wystąpiła podzięk znacznie zabezpiecza naruszone waly, aby nie dopuścić do rozlania się wód. Sytuacja w dalszym ciągu jest bardzo poważna ze względu na niebezpieczeństwo wysokiego stanu wód. Ludolamace „Rybi“ i „Wilki“ są niebezpieczne właśnie z powodu wysokiego stanu wody. Z tego samego powodu nie pracowali aparaty przy wielkim załozce na Wiśle koło Torunia. Natomiast w akcji wzięły udział po raz pierwszy samoloty, które zrzucały 15 bomb każda wagi po 250 kg. Jednak skutki działania samolotów nie daly pożądaných wyuków.

Jeżeli chodzi o most w Chelmie, to w głównej części jest on nieuszkodzony. Na doleżące lewoobrzeżnym częściowo zostały zniszczone przez wodę dwa przęsła. W miejscu tym woda opadła do 14 cm. Ponadto Chelma w Opatowiu Święckim woda podniosła się do 945 cm. Jest to poziom o 160 cm. wyższy od historycznego stanu wody w 1855 roku, który wówczas uważany był od niemożliwych czasów za najwyższy. Przy Opatowie Wodzie woda przelania się przez wal ochronny i zalała okoliczne wsie. Ludność w porę ewakuowano.

W kilku wierszach

Parj. — Francuski od najwzajemny skazał b. ni polnie okazy i szlrowa w rzadzie Włoch, 60-letniemu wiceadmirałowi i szlrowa 20 lat, ciężkiemu robotnikowi i praw i kłaci i politycy ni polnie. Berlin. — Rzec polnie berliński, Holuz Koala stał ułpniety w swego słowianiska, gdyż wyszło na jaw, że był on oficerem RR. Monachium. — O „biologizacji“ try hille wroci Niemcy odwołali Jawalski, Rucy i rucy słone inwalidów. Według raportu Włochy Wielkiej Hesti narozbucha władze 180.000 procent wóg dla waldów wojennych. Warszawa. — W fabryce lokomotyw Kropki z Pocz. przawo 8000 robotników. Młoczoła opuszcza fabrykę 60 gruntownie wyremontowanych lokomotyw. Londyn. — Agencja Reuters donosi z Batawii o „kwalij Rockebom i z konwoju brytyjskiej eskadry ni polnie odwołali Jawalski, Rucy i rucy trona brytyjskiej wywozu 80 szlrow i 28 szlrow. Moskwa. — Dataschogazow Komissar Indowey opuszcza Londyn. Londyn. — Agencja Reuters donosi z Batawii o „kwalij Rockebom i z konwoju brytyjskiej eskadry ni polnie odwołali Jawalski, Rucy i rucy trona brytyjskiej wywozu 80 szlrow i 28 szlrow. Moskwa. — Dataschogazow Komissar Indowey opuszcza Londyn. Londyn. — Agencja Reuters donosi z Batawii o „kwalij Rockebom i z konwoju brytyjskiej eskadry ni polnie odwołali Jawalski, Rucy i rucy trona brytyjskiej wywozu 80 szlrow i 28 szlrow. Moskwa. — Dataschogazow Komissar Indowey opuszcza Londyn.

Ameryka nie da bronii do walki przeciw narodom kolonialnym

NOWY JORK (SAP). — Jak donosi waszyngtoński korespondent agencji United Press, w czasie debaty w podkomisji senatu USA nad sprawą znikytowania zapasów materiałów wojennych armii amerykańskiej w Europie, senator Brewster (republikanin) zaproponował, żeby Stany Zjednoczone zwróciły się do rządu Wielkiej Brytanii z żądaniem nieuzywania broni amerykańskiej, uzyskanej na podstawie ustawy „Lend and Lease“ w walkach z ruchami niepodległościowymi narodów kolonialnych.

Brewster dał wyraz zaniepokojeniu kol politycznych w Ameryce z powodu faktu, iż broń wykonana w fabrykach amerykańskich znajduje się w rękach wojsk brytyjskich w Indonezji, Indoch, Palestynie i Egipcie i skierowana jest w pierś narodów walczących z niekimi i poniżeniem.

Brewster zadał następujące pytanie, czy Stany Zjednoczone posiadały prawo zabronienia Anglii używania broni amerykańskiej w wyżej przytoczonych celach? Stwierdził dalej, że jeśli takowe prawo nie ma, to rząd USA winien kategorycznie oświadczyć, że nie solidaryzuje się w tym wypadku z Anglią i nie ma nie wspólnego z temi angielskimi wojskami kolonialnymi. Przewodniczący Smith oświadczył, że prawo takie istnieje, ale sprawa ta należy do zarządzeń wielkiej polityki i znajduje się w kompetencji Brytanii.

LONDYN (PAP). — Agencja Reuters donosi z Batawii, że główna kwatery wojsk sojusznicych w Indiach Holenderskich po-

data do wiadomości, iż pierwsze transporty wojsk brytyjskich i hinduskich opuszcza Jawę w przyszłym tygodniu. Znaczne kontyngenty wojsk holenderskich przybyły do Surabaja, Semarang i Batawii.

LONDYN (PAP). — Agencja Reuters donosi, że w mieście Allahabad w Indiach doszło do starć między nacjonalistami muzułmańskimi, należącymi do ligi muzułmańskiej, 15 osób odniosło rany. Oddziały policji przywróciły porządek.

LONDYN (PAP). — Agencja Reuters donosi z Czang-King, iż mimo podpisania umowy między Chinami i Francją doszło do starcia wojsk chińskich z oddziałami francuskimi w Sawan Nakot, nad brzegiem rzeki Mekong.

LONDYN (PAP). — Agencja Reuters donosi, że według oficjalnego komunikatu kwatery głównej w Indochinach doszło do starć między francuskimi siłami zbrojnymi a oddziałami powstańców anamickich. Ammici ponieśli poważne straty.

HENRY WALLACE PRZECIW CHURCHILLOWI

WARZYNGTON (SAP). — Henry A. Wallace, amerykański minister handlu, oświadczył komitetowi senatu ds. spraw bankowych i walutowych, że nie będzie onofiercą projektowanej nowelizacji do W. Bretton, jeżeli ta nowelizacja ma być „niezwyczajnym krokiem“ w kierunku całkowitego anulo. amory. kadebana, należać tak, jak to przedstawił Churchill w swym przemówieniu w Fulton.



# Nadworny fotograf Hitlera „profesor” Hoffmann

# Goering przyznaje się do winy

„Politycznie nigdy nie występowałem i nie traktowałem źle swoich ludzi. Przede wszystkim nie miałem do czynienia z tymi okropnościami. Tak żyje tutaj w Norymbdze i muszę tu pozostać, jak długo proces będzie trwał. Teraz muszę najpierw prowadzić walkę o odzyskanie swego majątku. Jestem najmocniej przekonany, że uda mi się, a częściowo już się udało wykazać prawne podstawy moich roszczeń. Ważne jest dla mnie, że swego przedsiębiorstwa nie stawię do dyspozycji partii lub ministerstwa propagandy dla siania nienawiści i podżegania... Amerykanie są bardzo mili dla mnie, a gazety w Ameryce piszą dobrze o mnie... Zwolna nabrano jednak przekonania, że jestem jednak inny, aniżeli ten, za kogo mnie miano. Nigdy nie należałem do SS i SA i nie piastowałem żadnego urzędu w partii...”

Tak pisał w liście do pewnego Niemca, wysłanym z Norymburgi dnia 16-go grudnia 1945 r. — „profesor” Heinrich Hoffmann, poseł do Reichstagu, naczelny fotograf Rzeszy i przyboczny fotograf Hitlera, w ciągu dwunastu lat właściciel monopolu na fotografie „führera”, odznaczony złotą odznaką partyną, osobisty przyjaciel szaleńca z Berchtesgaden, Hoffmann, jeden z najlepszych pasażerów zarazy hitlerowskiej, zatrudniony jest obecnie przy przeglądaniu materiału fotograficznego” przy procesie norymberskim.

Cytowany wyżej list jest dokumentem niedwanym „bohatera” narodowego socjalizmu, który zajęty jest teraz oczyszczaniem się i nie zdaje się wykazywać najmniejszego poczucia winy. Podłość i bezwzględność przemawiają z tego listu. Przyjrzyjmy się tylko bliżej portretowi tego brunatnego bonzy tak charakterystycznemu dla „hierarchicznych osobistości” (führende Persönlichkeiten) Trzeciej Rzeszy.

Przed rokiem 1933 zadał natychmiast od niego, Wernera Friedmanna, redaktora pewnego pisma niedzielnego, za ofiarowywane zdjęcia z Monachium po 10 marek za sztukę, za każdym razem tłumacząc się, że gwałtownie potrzebuje pieniędzy. W r. 1933 złożył z 900 markami — jego kantorzysta była wtedy Ewa Braun — wydawnictwo ilustracyjne, które do roku 1945 osiągnęło obrót 55 milionów marek.

Jako multimilioner posiadał „profesor” w roku 1943: ogromny i z królewskim przepychem urządzony dom, zwany „Dworem Henryka” — w Burgkirchen an der Alz, dwa domy w Monachium, jeden „dom” w Strassburg, dom w Amsterdambie, dom w Poznaniu, dom w Hadze — domy w większości żydowskich właścicieli, — 19 aut, z tego cztery 6-osobowe Mercedesy dla swego osobistego użytku i dwa auta luksusowe, przeznaczone jedynie tylko dla jego żony. Zbiór kosztownych jego obrazów przekraczał liczbą i wartością monachijską Schack-Galerię; specjaliści handlarze

„obsługiwali go” po większej części w Holandii, Belgii, t. zn. dla niego kraśli. Trudno obliczyć kosztowności, znajdujące się w jego posiadaniu, jak np. wory kaw, skrzynie z herbata, zapasy papierosów i wódek, które dla siebie w ewej pracy jako „fotograf führera” zorganizował. — Obliczyć za to można podatek, jaki ma jeżeszże on do płacenia w urzędzie skarbowym w Monachium. Wynosi on 2 miliony marek. I obliczyć można podarki, jakie on „społeczny przedsiębiorca” rozdzielał ze swych niewyczerpanych zapasów swoim dwustu pracownikom lub żołnierzom na front. Liczba ich wynosi: zero. Za to liczbą tych, którzy z polecenia tego wiecznego pijanicy musieli wdrować do kalety — m. in. dlatego tylko, że za wiele o nim wiedzieli — wynosi dużo ponad zero.

Jak stał się Hoffmann milionerem? — W prosty sposób — każde zdjęcie Hitlera w milionowych odbitkach rozsyłane, kartka pocztowa lub „Kunstblatt” („zdjęcie artystyczne”) pochodziło od niego, przy czym t. zw. druk artystyczny, którego koszty wynosiły 12 fenigów, sprzedawany był po 5 marek. Jego ilustrowane książki osiągały milionowe nakłady. On, zadróżnie piłnował, by nikt poza nim nie fotografował „führera” i bonzów Trzeciej Rzeszy. Był stałe w kancelarii Rzeszy, albo w głównej kwaterze. Często bywał Hitler — wdzięczny za umożliwienie znajomości z Ewą

Braun — jego gościem. Całkiem okazyjnie sprzedał Leyowi jeden obraz za 120 000 marek, który go samego kosztował 80 000 marek, a na innym obrazie, który przeszedł rękami kancelarii Rzeszy, zarobił 50 000 marek. Za tę działalność otrzymał tytuł profesora.

Zaokrąglił ten miły portretek stwierdzeniem, że 48 000 marek przyznane mu zostało za „wolne od podatku” i, że ze swego konta na osobiste wydatki zużywał 700 000 marek. Orgie i biesiady, które pan „nie mający nie wspólnego z tymi okropnościami” urządził w osławionym boconym pokoju piwnicy ratuszowej, należy wspomnieć tylko mimochodem.

To na temat osobnika, który zaiste nie zasługivalby na tyle miejsca, gdyby po pierwsze nie to, że usiłuje się on teraz wymąknąć z gromady niemieckich przestępców politycznych, a po wtóre, że ten portret bonzy stanowi jeden tylko z niezliczonych przykładów lotrów hitlerowskich, o których się publicznie w ogóle nie wspomina dzisiaj ze względu na to, że uwagę świata zaprzatają ich kompani wyższej rangi, choć i oni zabiegają na surową karę.

Nie tak nie obrazuje nieoświeconej moralnej władcy Trzeciej Rzeszy, nie tak nie wprowadza za jej echnączej kuliey, jak ta niefałszowana fotografia nadwornego fotografa „führera”, „profesora” Heinricha Hoffmanna. (A. R.)

NORYMBERGA (SAP). — W drugim dniu zeznał przed Międzynarodowym Trybunałem Herman Goering oświadczając, że przyjmuje odpowiedzialność za niektóre prawa wydane przeciw Żydom, za wysłanie niemieckich samolotów na pomoc gen. Franco do Hiszpanii, za podjęcie nowych zbrojeń w dziedzinie sił lotniczych.

Goering przedstawia historię hitleryzmu od powstania ruchu aż do czasów bezpośrednio poprzedzających wojnę, po czym odpowiada na poszczególne punkty oskarżenia: Żydzi: „Biorę całkowitą i pełną odpowiedzialność za każde prawo, wydane z moim podpisem. Nie mam najmniejszego zamiaru zasłaniać się Führerem”.

Podjęcie na nowo zbrojeń: „Gdy w Niemczech dowiedziiano się, że Związek Radziecki i inne kraje dobrają się, było sprawą zasadniczą dla Niemiec podjąć to samo ze względu na własne bezpieczeństwo”.

Revolucja hiszpańska: „Za pozwoleniem Hitlera wysłaliśmy transportowe, samoloty bojowe i bombowce do Hiszpanii w odpowiedzi na apel gen. Franco”.

Luftwaffe: „Jestem odpowiedzialny za dobrajanie, za szkolenie pilotów i załóg i, za ducha, jaki panował w lotnictwie”.

Nadrenia: „Okupacja Nadrenii przez wojska niemieckie była konieczna, jako ochrona III Rzeszy”.

NORYMBERGA. — Trybunał Międzynarodowy w Norymbierdze odbył tajne posiedzenie w celu omówienia sposobów przeprowadzenia biegu procesów głównych przestępców wojennych.

Na posiedzeniu jawnym zeznawali w dalszym ciągu świadkowie obrony Goeringa. Największą uwagę wzbudził zeznanie gen. Kesselringa b. szefa sztabu a później dowódcy wojsk niemieckich we Włoszech. Oświadczył on, że bombardowanie Warszawy, Rotterdamu i Coventry było zgodne z zasadami prowadzenia wojny; ponieważ Warszawa była twierdzą, Rotterdam portem, a Coventry ośrodkiem przemysłu technicznego nieprzylatca. Prza tym bombardowanie skierowane było jedynie na obiekty, uznane za mające związek z działaniami wojennymi. Dalej zeznaje Kesselring, że wojska niemieckie zachowywały się bardzo dobrze w stosunku do ludności cywilnej Związku Radzieckiego.

NORYMBERGA. — Główny oskarżyciel amerykański Jackson, omawiając wyniki pracy Międzynarodowego Trybunału do sądu dnia przestępstw wojennych w Norymbierdze, oświadczył że współpracownik amerykańskich, brytyjskich, francuskich i radzieckich postępowała bez tary i brudu. Mimo różnych systemów ustrojowych w odczynach tych prawników tak pracy wykazał, że ludzie z różnych ugrupowań i środowisk dokładnie zdają sobie sprawę z różnic, jaka zachodzi pomiędzy prawem i bezprawiem. Korzyści, wynikające z uczestniczenia w procesie norymberskim są dla wszystkich, nie wyłączając Niemców, niewątpliwe.

# WIELKA BRYTANIA NIE UDZIELI KREDYTU WŁOCHOM

LONDYN (BBC). — Wielka Brytania gotowa jest utrzymać stosunki handlowe z Włochami z tym zastrzeżeniem, że nie będzie udzielała Włochom kredytu.

LONDYN (BBC). — Pomiedzy Wielką Brytanią a Finlandią zostały podjęte na nowo transakcje handlowe. Finlandia pragnie zaopatrzyć Wielką Brytanię w drewno.

# Min. Matuszewski na święcie drukarzy w Poznaniu

W ub. niedziele największe zakłady poligraficzne w Polsce — Drukarnia Sw. Wojciecha w Poznaniu — obchodzily uroczystości pierwszą rocznicę wyzwolenia. Uroczystości, które zaszczylił swoją obecnością minister Informacji i Propagandy, ob. Stefan Matuszewski, stały się przeglądem rocznego, celnego dorobku zakładów.

Minister Matuszewski w przemówieniu wygłoszonym podczas uroczystości podkreślił zalety obywatelskie drukarzy poznańskich, zaznaczając, że Rząd cenil ofiarne prace obywateli i cieszy się pozytywnymi jej wynikami. Następnie mowa nakreślił najważniejsze zadania, jakie stoją obecnie przed światem pracy, w Polsce.

Pierwszym zadaniem jest pogłębienie reformy rolnej. Chłop polski musi czuć się prawowitym gospodarzem na swojej ziemi. Dalszym zadaniem winno być polepszenie warunków bytu klasy pracującej, zarówno jeśli chodzi o poprawę sytuacji materialnej ludzi pracy, jak i o podniesienie poziomu ich życia kulturalnego. — Niemniej ważne jest szkolenie nowych kadr pracowniczych.

„W ciągu roku pracy — powiedział minister — dzięki klasie pracującej osiągnięliśmy już wiele sukcesów”. W osiągnięciach tych uczestniczyli i drukarze. Minister wezwał drukarzy, aby i nadal nie szczędzili wysiłków w pracy nad udoskonaleniem zakładów graficznych.

Mówiąc o bloku wyborczym minister zaznaczył, że wybory nie będą żadną bombą atomową dla tych, którzy w dalszym ciągu nie chcą pogodzić się z obecna rzeczywistością. Wybory są ważnym aktem, mającym wzmocnić naszą pozycję w rodzinie Narodów Zjednoczonych i czynnik rozumiejący wagę tego aktu, starają się nie dopuścić, aby wybory stały się powodem

walk partyjnych. Stronnictwa tworzące blok wyborczy, pragną zjednoczyć wszystkich tych ludzi, którym zależy na spokoju i podniesieniu politycznym i gospodarczym kraju. Wybory winny pokazać światu, że idziemy po słusznej drodze, że pragniemy jedynie szczęśliwej przyszłości dla Polski. Minister zapowiedział następnie do drukarzy, aby traktowali poważnie prace, które będą wykonywał dla akcji wyborczej i zakończą przemówienie okrzykiem na cześć pracowników Drukarni Sw. Wojciecha.

Okolicznościowo przemówienie wygłosił naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Państwowych Zakładów Graficznych Stefan Horzowski, który mówił o zniszczeniach jakim uległ nasz dorobek kulturalny w czasie okupacji, a następnie podniósł wyśliki załogi Drukarni Sw. Wojciecha, dzięki którym drukarnia mogła przetrwać do pracy i osiągnąć tak pozytywne wyniki. Następnie przemówił naczelny dyrektor Drukarni Cezary Stein i dyrektor techniczny Zynda.

Z kolei wręczono 78 zasłużonym pracownikom dyplomy, wyrażające uznanie za prace, po czym przemówił przewodniczący Rady Zakładowej ob. Paleczewski. Następnie przemawiali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych Poznania.

Na zakończenie uroczystości przewodniczący Rady Zakładowej przekazał dyrektorowi warszawskiemu Oddziału CZPZ dar dla Warszawy w postaci 80 kg czekoladek z akcentami polskimi.

W godzinach popołudniowych minister Matuszewski dokonał otwarcia wystawy, obrazującej całoroczny dorobek poznańskich drukarzy, a następnie wiał udział w obiedzie, wydanym przez Zarząd Drukarni w Złotej Sali Ratusza dla gości i pracowników odznaczonych.

# NACZELNY RABIN ŻYDOWSKI U PAPIEŻA

BZYM. — Naczelny rabin żydowski — dr. Herceg, został przyjęty ostatnio na audiencji u papieża. Dr. Herceg w rozmowie z papieżem złożył wyraz wdzięczności dla świata katolickiego za pomoc okazaną Żydom w ciężkich chwilach podczas przeladawania ostatniej wojny. Poruszył on również kwestię zorganizowania wielkich sierocinow dla dzieci żydowskich, rozproszonych jeszcze po krajach europejskich.

# List z Warszawy

# O czym się mówi w Warszawie

(Od własnego korespondenta)

Kiedy przed parą dniami rozszalała się wia domosć, że Amerykanie odbudują jedną z dzielnic Warszawy, pogwarkom i domysłom nie było końca. Wiadomość pochodziła z „pewnego źródła” — z gazety; szczegółów nie pozostawiały wątpliwości. Stało czar no na biały, że kierownictwo będzie amerykańskie, że plany będą uzgodnione z B. O. S.-em, że cała odbudowa potrwa rok, a koszt poniesie przemysł budowlany amerykański.

Obiecanka — caćanka, a głupiemu radość, mówi przysyłało. Tym razem radość była krótka, bo już na trzeci dzień „Kurier Codzienny” stwierdził, że namierzone dotychczas czyniki, a więc Ministerstwo Odbudowy, sam B. O. S. i nawet ambasada amerykańska nie nie wiedzą o podobnych zamiarach ze strony przemysłu budowlanego Stanów Zjednoczonych.

Ze jednak w każdej baćce jest podobno odrobinka prawdy, więc ludzie penezi się jej doszukiwać. Ktoś sobie przypomniał rozmowę z przedstawicielem Polonii amerykanki, Leonem Krzyckim, który przez parę miesięcy obchodził Polskę. Poruszono zagadnienie zniszczenia Warszawy i rzucano myśl takiej odbudowy. Wspomniano, że wartości za sprawę poruszają, ponieważ dla Ameryki to nie pierwszyna.

Istotnie — przed wielu laty byłem w Messynie. Było to w rok po straszliwym trzęsieniu ziemi, które zmiosło Messynę z powierzchni ziemi prawie tak, jak Niemcy Warszawa. Ceteris paribus tysięcy darniowych grobów z prostymi krzyżami powieszono przeklezyń omentarz. Grzyz tym się różniły od warszawskich, że nie było zgłaziec, tylko budowle porozupynane.

Na kraju miasta, pod równe rzędy ulic, stały cztery miasteczka baroków. Każde miasteczko różniło się od innych kolorem dachu. Niemiec miało dachy z czerwonej dachówki, francuskie domki były kryte blachą, angielskie sztyrem, a amerykańskie papa. Każde z tych miasteczek starało się wyprzedzić drugie pod względem wygody i solidności. Tam się pomieściła ludność bezdomna Messyna, a tymczasem odbudowa szła w ostrym tempie.

Te baraki, to był dar wymienionych państw. Dar nie byłby taki — każde miasteczko liczyło ich pięćset. Więc Ameryka wie, jak się przychodzi z pomocą i miewa swoje gesty — cóż by w tym było dziwnego, gdyby w pomogłoby miasto, najwięcej zniszczone w tej wojnie?

Tymczasem zaś to nieżądane miasto odbudowuje się własnymi siłami, nie otrzymując pomocy nie tylko przysposobalnej,

ale i solennie przyrzeczonej. B. O. S. ogłosił sprawozdanie, w którym przytacza poważne sukcesy. Elektrownie i gazownie odbudowano prawie w 20 proc. wodociągi na wet w 20 proc. Oddano do użytku 11 szpitali, 31 jest na ukończeniu. Odrestaurowano 7 kościołów.

Zwłna odwołania się kotary tajemnicy, która pokryto przyszła Warszawa. Z okazji ogłoszenia konkursu na gmach architektury Politechniki Warszawskiej dowiedzieliśmy się, jak ma wyglądać dzielnica wyższych uczelni. Miałe to zausy i nie latwo się w nich rozoznać. Wydało się jakby sami autorowie jeszcze nie zupełnie zdawali sobie sprawę z tego, jak to będzie w rzeczywistości. Co można np. wykombinować z takich określeń:

„Przyśle plany nie liczą się, poza Zamkiem (Ujazdowskiem), z istniejącymi zabudowaniami. Dzielnica ta ma mieć charakter zabudowy luźnej z dużymi przestrzeniami parkowymi. Pole Mokotowskie zostanie niezabudowane, tworząc wewnętrzny Park Dzielni Wzróżczy Uczelni. Plac „na Rozdrożu” pomysłany jest jako rozwiązanie parkowe. Dom Żołnierza nie będzie w przyszłości zachowany. Teren Inspektoratu Sił Zbrojnych zostanie zabudowany ze zmianą przeznaczenia. W zabudowie tego gmachu możliwe są zmiany”.

W języku rdzennie warszawskim nazywa się to: „bujanie”. Ale bądź co bądź odwołano pierwszą kurtynę. Ie tych kurtyn jeszcze jest i co się za nimi ostatecznie kryje — oby nie pustka — my, niewtajemniczeni nie wiemy.

A życie płynie swoim niepowstrzymanym torem bez względu na emnacje B. O. S-u

i przynosi, jak w kabale, „zmienne koleje losu”. Teraz właśnie napłynęła ku nam z dwóch stron jednocześnie silna fala wspomnień. „Życie Warszawy” drukuje Fiedlerow ski „Dywizjon 303”, książkę, która była przed czterema laty jednym z najniebezpieczniejszych zastrzyków, podtrzymujących nas na dnieu w beznadziejnych, zdawałoby się czasach. „Dywizjon 303” spadł nam dostownie z nieba i wnet przetrkowany kilkakrotnie rozszedł się po kraju cbiec do najbardziej zakątków dowody naszego życia, naszego bohaterstwa. Dla umysłów, zatrutych przez propagandę niemiecką, była to nie tylko pożądana otkrutka, ale po prostu promień światła, wpruszczony do ciemnicy wieziennej. Czytamy go i teraz, po raz drugi i trzeci, tym razem już z dumą, że to się naprawdę działo, że nie jest tylko wymysłem „ku pokrzepieniu serc”.

Inne złoła uczucia budzi przedruk (w wyjątkach) namiętników Franka w „Rzeczy pospolitej”. Tam, w „Dywizjonie”, norwają na nieknie charakterów; tu, w „Pamiętnikach”, budzi odrazę ich brzydota. A w samym wykonaniu, w formie literackiej, tam był polot, tu zemiasto. Ale „Pamiętniki” też zarpną dowiedzieliśmy się już zupełnie bez obródek, że byliśmy przeznaczeni na zarłade, że to, co do nas wprawdzie dochoziło niekiedy, ale co wmyły wtedy uwa żali za czarnowidztwo posmyślowe, za nie-możność po prostu, aby taki straszliwy projekt wydał się w jakimś narodzie — że to było najistotniejsza prawda. Dziś jeszcze kiedy wszystko minęło, włos nam stają na głowie i zwracamy wzrok ku Norymbierdze, wolać ku niej: sprawiedliwości!

Adel.

# Koncesje Monopolu Spirytusowego przejmują Związek Inwalidów Wojennych

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się pod przewodnictwem dyrektora departamentu Ob. Tadeusza Cwika konferencja w sprawie koncesji inwalidzkiej na sprzedaż wyrobów alkoholowych.

Wszystkie koncesje na sprzedaż wyrobów spirytusowych obejmują Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. i prowadzi akcję koncesyjną w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

Związek wydzierżawia koncesję osobom fizycznym lub prawnym, przy czym stawki dzierżawne powinny być uzgadniane z organizacjami zawodowymi przemysłu gastronomicznego.

Koncesje otrzymywać będą na podstawie porozumienia z Zarządem Głównym Związku Inwalidów Wojennych (je organizacje, które skupiają w swoich szeregach osoby poszkodowane na zdrowiu wskutek działań wojennych, jak inwalidów wojennych, b. więźniów obozów koncentracyjnych i t. p.).

Podstawę do partycypowania w dochodzie z koncesji stanowi nie przynależność do takiej, czy innej organizacji b. wojskowych — nie może to być brana w rachubę tylko zasługa w walce o niepodległość i demokrację, lecz utracone zdrowie.

Fundusze uzyskane z koncesyjnej sprzedaży wyrobów monopolowych mogą być użytkowa-

ne na prowadzenie schronisk, domów inwalidzkich, domów wycieczkowych b. więźniów politycznych i t. p., na organizowanie warsztatów pracy spółek i spółdzielni, ośrodków szkolenia dla inwalidów wojennych i b. więźniów politycznych, którzy utracili zdolność wykonywania swej zawodu, wreszcie na indywidualne zapomogi dla inwalidów.

Kontrolę nad użytkowaniem funduszy uzyskanych z koncesji sprawuje Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. oraz inne organizacje — dopuszczone do udziału w zyskach z koncesji obowiązane są uzgadniać z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej użytkowanie tych funduszy.

Zerwano więc z przedwojenną zasadą udzielania koncesji indywidualnie. Zasada ta bowiem była antydemokratyczna i społeczna. Cały dochód z koncesji wpływał do kieszeni poszczególnych jednostek, których ze względu na niewielką liczbę koncesji było niewiele w porównaniu z liczbą uprawnionych do otrzymania koncesji. Obecnie koncesyjną sprzedaż wyrobów monopolowych objął Związek Inwalidów Wojennych, a w dochodach partycypują inne jeszcze uprawnione związki, przy czym fundusze z tego źródła mogą być w pierwszym rzędzie obracane na cele produkcyjne, a tylko w wyjątkowych wypadkach na cele konsumcyjne. (SAP).

### Olsztyn poszukuje

Dyrekcja PUR w Olsztynie podaje do wiadomości, że jest potrzebny:

1. lekarz na punkt etapowy w Olsztynie, 2. 3 siostry na punkt dworcowy pierwszej pomocy sanitarniej na stacji Olsztyn, 3. 3 siostry do konserwowania transportów z repatriantami ze stacji Olsztyna na dalsze tereny.

Kandydaci mogą się zgłaszać codziennie od 9-11 w Dziale Zdrowia w Olsztynie.

### Wigawki

#### Paczki UNRRA

(p) Przydział paczek żywnościowych UNRRA, które świat pracy w Częstochowie otrzymał pierwszy raz, wywołał zżymienie zainteresowanie. Gdzie się przechodzi — wszędzie słyszy się rozmowy na ten temat. Jest rzeczą jasną, że rozmowy te są między ludźmi, którzy pracują i paczki otrzymali, bo ci, co nie pracują, paczek nie potrzebują, gdyż i tak zbyt dobrze im się powodzi.

Toczą się zabawne dyskusje, co i jak z paczek UNRRA się używa. Ponieważ są to paczki, które uprzednio przeznaczone były dla wojsk amerykańskich, przebywających na Dalekim Wschodzie, nie dla każdego zrozumiałe są objaśnienia, umieszczone na zapakach, jak zachowywać się w strefach malarycznych. Byli tacy, co to przypuszczali nawet, że zapaki te chronią w ogóle przed malarią. Powszechna między nami nieznamość języka angielskiego stwarza wręcz zabawne nieporozumienia. Jarzynowa zupa opatrzona napisem „Cereali” brana była ogólnie za chałwę i podobno doskonale smakowała przypominając zny sprzed wojny przysmak. Ponieważ nosi napis „ready to eat” — „gotowa do jedzenia”, umówmy się, że będziemy ją za chałwę nadal uważać.

gorzej jest z rozmaitymi torbezkami, które umieszczone są w paczkach zapakowanych w litery „B” (Breakfast — śniadanie), „D” (Diner — obiad) i „S” (Supper — kolacja). Taki napis, jak „Coffee” jest dla każdego jasny, gdyż łatwo się domyślać, że chodzi o kawę, która otrzymamy po wysypaniu zawartości torbki do garnuszka wody, gdyż mniej więcej taką porcję należy zastosować do wszystkich torbezek.

Natomiast „Beverage” to po prostu po angielsku napój i będzie to doskonała lemoniada bądź o smaku winogron, obfitujących w witaminy „C” lub też o smaku pomarańczy, także bogatych w te witaminy.

Najbardziej pożądane „prawdziwe amerykańskie papierosy” były szybko odnajdywane i palone bez szukania specjalnych objaśnień. Sucharki, tak podobne do tych, które dawniej produkowało „Spolem” — przyjmowano chętnie z tym jednak zastrzeżeniem, że jest ich może trochę za mało.

Zagadkowe małe flakony z napisem „Salt” zawierają nie asynirynę lub witaminę w pastylkach, a zwykłą sól; niektórzy nawet żołnierze na Wschodzie odczuwają pewien brak.

„Chawing gum” to guma do żucia. Szybko się tego wszyscy domyśliли, bo gdzie się obrócić, — wszyscy poruszają szczękami. Do tej samej kategorii rozchwytywanych przede wszystkim przysmaków należą słodczce, które zawierają paczki „B”, „D” i „S”. Nie radziłobyśmy jednak z prasowanych owoców w cukrze robić marmolady.

Cóż pozostało jeszcze? Każde pudełko zawiera jedną puszczkę konserw. Na śniadanie „B” szyka z jajkami, na obiad „D” ser, który należy spożywać na zimno i na kolację „S” mięso, które doskonale jest na zimno lub też przesmażone we własnym tłuszczu.

Ze „sugar” znaczy „cukier”, łatwo domyślić się po wyglądzie.

I to byłoby wszystko. Są jeszcze drewniane łyczki i papier higieniczny, o którym Amerykanin w swej trosce o żołnierza nie zapomnieli.

## Z kroniki milicyjnej

### Tajemnica Gmachu „Gestapo”

(i) Do słynnego gmachu przy ulicy Kilińskiej Nr. 10, zajmowanego przez cały czas niemieckiej okupacji przez „Gestapo”, w tych dniach przenosi się Sąd Grodzki. Onegdaj wóznym uprzątając dziedzińce zauważył w pewnym miejscu, pod murem, że ziemia jest zapadnięta i tworzy prostopadłe wklęsłości. Zaciąknął więc począł kopać łopatą w tym miejscu. Już po kilku ruchach natrafił na wystającą z ziemi głowę ludzka. O swym odkryciu zawiadomił władze, dochodzenie prowadzi prokurator Sądu Okręgowego.

Do tej pory wydobyto cztery ciała. Zarządca sekcja zwłok wykaze przyczynę śmierci i czas, w którym nieszczęśliwi zostali zamordowani.

### Przyjaciel zwierząt

(i) W nadmiernej trosce o swe rumaki Polls Leon zamieszkały Wiejńska 26, pedził, jak szalony środkiem ulicy Najświętszej Maryi Panny w dniu 14.III. Jak wiadomo środek ulicy N. M. Panny oddawna przeznaczony jest wyłącznie do ruchu pieszego i nie zdziwi, że szalonym wóznikiem zaopiekowała się M. O.

Polis tłumaczył się, że nie chce zmuszać koni do jazdy po uszkodzonych jezdniach asfaltowych. Mimo tak dalece posuniętej miłości do zwierząt P. został ukarany mandatem karnym.

### Niebezpieczny sąsiad

(i) Kupiński Feliks zamieszkał przy ulicy św. Barbary będąc w stanie nietrzeźwym wybijał się sąsiadom szczyby w oknach. Milicja ukarała go doraznie a poszkodowani wystąpili na drogę sądową.

### Za opłitolwo

(i) Za opłitolwo i oprór władzy ukarano doraznie Wojtaczka Zenona zamieszkałego przy ulicy Starej Nr. 9.

Obecność wszystkich delegatów obowiązkowa.

### Miejskie Pogotowie Ratunkowe wznowiło swą działalność

Miejskie Pogotowie Ratunkowe wznowiło swoją działalność w zakresie: przewożenia chorych w godzinach od 8-jej do 20-jej oraz wyjazdów do wypadków z pomocą lekarską w godzinach od 20-jej do 8-jej. Wykonywane przez pogotowie czynności są płatne. Pogotowie Ratunkowe należy wzywać: telefonem Nr. 18-01, osobliście Szpitala Położniczo-Ginekologicznego — Częstochowa, Kordeckiego-2 (dawny Dom Patników).

# KRONIKA

### Konferencja Miejska P. P. R.

W dniach 16-tych i 17-tych marca b. r. odbędzie się Konferencja Miejska P. P. R. Zostanie wygłoszony szereg referatów sprawozdawczych i odbędzie się wybory delegatów do Komitetu Miejskiego i na Konferencję Wojewódzką.

### Uwaga, Rolnicy!

Z powiatowego Biura Rolnego podają do wiadomości, że został uruchomiony Zakład Wylęgów Drobit w Częstochowie przy ul. N. M. Panny Nr. 51.

Wszelkie zamówienia dotyczące hodowli drobit, należy kierować do Powiatowego Instruktora Hodowli Drobit przy Pow. Biurze Rolnym w Częstochowie, ul. Sobieskiego 7, pok. Nr. 216. Cena kurcząt jednorodnych przewidziana jest do 26 zł. za sztukę, jednocześnie przyjmowane są salozono do wylęgu jajka kurze, w cenie po 8 zł. za sztukę. S. T.

### Buty i tran dla b. więźniów obozów koncentracyjnych

Kolo częstochowskie Pol. Zw. b. Więźniów Oboz. Koncentr. uzyska przez PCK pełną ilość używanego obuwia. Najbardziej potrzebujący członkowie i podopieczni, winni w Sekretariacie Kola (Kopernika 6 — II p.) niezwłocznie złożyć umotywowane podania, zaadresowane do Pol. Czerw. Krzyża. Podania opiniować będzie Kom. Samopomoc. — Kwalifik. Kola.

B. więźniowie, których podania o tran dla dzieci zostały zakwalifikowane, mogą odebrać w Sekretariacie Kola częstochowskiego (Kopernika 6 II p.) 1-szą porcję świeżego tranu po 30 dka na dziecko.

Otrzymała z UNRRA odzież używana została już przez Kolo częstochowskie rozdzielona wśród członków i podopiecznych. Kolo spodziewa się dalszej partii używanej odzieży.

Kolo częstochowskie oczekuje nadejścia marmolady, mleka proszkowanego i śliadek, które będą rozdzielone po minimalnych cenach.

Zarząd Kola częstochowskiego czyni usilne starania, aby otrzymał przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe, dochód z których pozwoli wykonać akcję samopomocową.

### P. C. K. przydziela tran dla dzieci

Polski Czerwony Krzyż otrzymał dodatkowy przydział tranu, w związku z tym szkoły średnie, powszechne, przedszkola, sterciońce, schroniska i t. p. zakłady dla dzieci miasta i powiatu, które dotychczas tranu nie otrzymały, lub otrzymały w ilości niedostatecznej, mogą składać w biurze P. C. K. Al. Wolności 29, wnioski o dodatkowy przydział tranu.

W podaniach należy podać dokładną liczbę dzieci, potrzebujących dodatkowego tranowego odżywiania.

### Akademia w Towarzystwie Przeliczników

W dniu 17 marca b. r. w lokalu Poradni Przeliczników przy ul. N. M. Panny 31 o godz. 16-tej odbędzie się Akademia ku czci t. p. D-ra med. Stanisława Szewcowskiego długoletniego kierownika Poradni Przeliczników w Częstochowie.

### Zebrań Drukarzy

W niedzielę, dnia 17 marca b. r. o godz. 15-jej w lokalu własnym (II Aleja 43) odbędzie się miesięczne zebranie członków. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków konieczna.

### Odprowa delegatów Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego

W środę, dnia 20 o godz. 19-jej w lokalu własnym (II Aleja 43), odbędzie się odprowa delegatów wszystkich zakładów drukarskich i introligatorskich.

## 1.000.000 złotych K.K.O. offerowuje na pomoc siewną dla ludności rolniczej

W dniu 12 bm. odbyło się posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności pow. częstochowskiego pod przewodnictwem Starosty Powiatowego, ob. Józefa Kąmierzaka.

Po rozpatrzeniu spraw, związanych z działalnością Kasy, przyjęciu sprawozdania Dyrektora za ostatni okres, Rada postanowiła przeznaczyć z własnych funduszy obrotowych KKO. zł. 1.000.000.— w formie kredytów na pomoc siewną dla ludności rolniczej powiatu częstochowskiego

Kredyt ten będzie udzielany najwięcej potrzebującym pomocy finansowej w grantach do zł. 5.000.— na gospodarstwo. Blizsze szczegóły rozpraszania kredytu będą podane urzędem gminnym.

## W Częstochowie zawiązał się Obywatelski Komitet Subskrypcji Pożyczki Odbudowy Kraju

(i) W dniu 14.III 1946 r. w gabinecie preż. Wołańskiego odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Ob. Komitetu Subskrypcyjno-Pożyczki Odbudowy. Zebraniu przewodniczył prezm. miasta Dr. T. J. Wołański. Po omówieniu wszystkich problemów w wyczerpującej dyskusji postanowiono celem szybkiego i sprawiedliwego rozdzielania prac organizacyjnych powołać do życia specjalny Komitet Obywatelski, złożony z przedstawicieli całego społeczeństwa. W skład Komitetu weszli:

Przewodniczący	ob. Zajda Karol,
1-szy wiceprez	ob. Federak Bronisław
II-gi	ob. Rydzewski Józef
III-ci	ob. Kanczewski

Przewidywane jest stworzenie Sekcji: norm, propagandy i kontroli. O następnym posiedzeniu Komitetu zostaną poszczególne organizacje specjalnie powiadomione.

## Liga Morska u progu nowego roku działalności

Z zebrania połączonych przydziałów Okręgu i Obwodów Miejskiego i Powiatowego (Ligi Morskiej)

W dniu 11 marca b. r. odbyło się w lokalu Ligi Morskiej zebranie połączonych przydziałów Okręgu i Obwodów Miejskiego i Pow. Ligi Morskiej. Zebraniu przewodniczył przewodniczący Okręgu inż. H. Wróbel.

W punkcie pierwszym obrad poruszono sprawy organizacyjne Ligi Morskiej.

W r. 1939 w Częstoch. było 36 oddziałów i 32 kolo L. M. oraz 46 kół szkolnych, członków 21.019. (Po Święcie Morza liczba ta wzrosła do 26.000). Po wojnie po roku działalności istnieją 24 ognia L. M. 14 oddziałów, 15 kół szkolnych, członków 3954, w powiecie tylko 2 oddziały w Kamienicy Polskiej i w Olsztynie (oraz 1 kolo szkolne) w gimnazjum w Krzepicach; cel. 218.

Zarząd L. M. daży do reaktywowania dawnych placówek, nie napotyka na duże trudności Ani wielkie ośrodki fabryczne (Raków, Częstochowianka, Motte, Stradom), ani miejscowy inspektorat Szkolny nie wykazują odpowiedniego zainteresowania sprawami morza i apela Zarządu L. M. pozostają bez oddźwięku. Nad sprawą ożywienia działalności L. M. wywiązała się ożywiona dyskusja, w toku której szereg osób zabrało głos.

Inżynier R. Wróbel zarysował maksymalny plan kampanii, który przewidywał założenia do Święta Morza 20 oddziałów L. M. w mieście i przynajmniej po jednym oddziale w każdej gminie.

Jżeli chodzi o fabryki, Sekcja Organizacyjna musi na terenie każdej z nich znaleźć odpowiednich ludzi, którzy by wokół siebie potrafili zgromadzić zarówno robotników, jak urzędników specjalnie interesujących się morzem. Gdyby ta droga bezpośrednia zawiodła, wskazane byłoby zwrócenie się do Centrali poszczególnych Zjednoczeń Sekcja Organizacyjna postara się również o nawiązanie najbliższego kontaktu z władzami szkolnymi.

Pracom tej Sekcji powinniśmy żywo pomagać Sekcja Prasowo-Propagandowa.

Do jej zadań winno należeć rozwinięcie szerokiej kampanii prasowej, w obrębie której oczywiście byłoby stale informowanie o rozwoju L. M. Wskazane byłoby także aby Sekcja zorganizowała specjalne kadry prelegentów, weszła w kontakt z prelegentami z obcych miast, zorganizowała kursy instruktorskie i żywo propagowała budowę kutra rybackiego „Częstochowa”. Projektuje się też wydanie specjalnej publikacji morskiej.

W następnym punkcie obrad omawiano sprawy finansowe, w obrębie, których, wiele uwagi poświęcono pensjom stałym pracowników Ligi Morskiej. Zebrani przyjęli preliminarz budżetu na bieżący rok, po czym, po walnych wnioskach, zebranie zostało rozwiązane.

### Niedzielne dyżury lekarzy

W dn. 17-ym marca b. r. dyżurują następujący lekarze:

Internista — dr. E. Szulc — ul. Narutowicza 129;  
Chirurg — dr. Trejwis E. — II Aleja 30;  
Ginekolog — dr. Rozenowicz B. — II Aleja 23;  
Dentysta — dr. Dziubiński W. — II Aleja 23;  
Laryngolog — dr. Bielunas J. — II Aleja 33;  
Okulista — dr. Kulesza J. — Katedralna 7.

### Noene dyżury aptek

W tygodniu od dn. 11 marca do 17 marca b. r. dyżurują następujące apteki:

Z. Szostakiewicz — Plac Daszyńskiego 6;  
Włoskiński — ul. 7 Kamienie nr. 27;  
J. Ruppachta — ul. Narutowicza nr. 170 tylko od godz. 8 do 19-cy.

### Ofiary

Zamiast kwiatów na grób s. p. Józefa Gawrona Cech Rzeźniczo-Wedlnicarski złożył złotych 1.500.— na rzecz Komitetu Niesienia Pomocy Biednym Dzieciom.

### Odpowiedzi Redakcji

Ob. F. Mijański — Częstochowa. Rzeczony teatralne z wyjątków anatomicznych „Częstochowianki” umieszczamy. W sprawach angażowania amatorów do teatrow. może wypowiedzieć się tylko Z. A. S. P. (Związek Artystów Scen Polskich).

Stacy Czytelnik — Częstochowa. Znajdująca się w paczkach UNRRA torbka z napisem „Grape Beverage Powder” nie zawiera pudru do twarzy i nie radzimy w ten sposób jej używać — zawartość należy wylać do zimnej wody, a otrzymać się doskonałą lemoniadę.

K. W. Mielchali. — Nie nam nie jest wiadomo, jakoby mem. Bielostradec był doradcą prawnym Częstoch. Oddz. Banku Gospodarstwa Krajowego.





OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

OBWIESZCZENIE
Powołując się na obwieszczenie Starosty Grodzkiego z dnia 16 lutego 1945 r. Nr. 0889/145 o zwalczaniu spekulacji i lhbey wojennej...

ZAWIADOMIENIE

Wydział Aprobacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Czechochowie zawiadamia, że paki UNRRA dla rodzin wojskowych w Czechochowie będą w następującej kolejności:

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Wydział Zamiejscowy w Czechochowie, Oddział Cywilny (ul. Rakowińska Nr. 2/4) podaje do wiadomości...

ZAWIADOMIENIE

W niedzielę, dnia 17 marca b. r. w dniu 13 w pierwszym turnusie, o godz. 15.15 w drugim terminie w lokalu Stowarzyszenia Turystów...

Wielki wybór

Tkanki papierowych,
stywiska papierowe i lśnące
oraz manufaktury wszelkiego rodzaju.

RACHUNEK CZEKOWY

W Komunalnej Kasie Oszczędności
POWIATU CZESZCZOWSKIEGO
Obrót czekowy ułatwia dokonywanie transakcji handlowych.

Członkowie Cechu Stolarzy!

Dnia 10 marca b. r. w dniu św. Józefa patrona Cechu Stolarzy i pokrywanych Zawodów...

ZOBY

Zgubione dowód osobisty i karte
rejestracji wojskowej na nazwisko
Krzysztofowa, zam. w Konstantynowie. PAP 2282

Ryszard KIZLICH
EMERYT BANKU POLSKIEGO
ODZNACZONY SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI.
Opatrzyony św. Sakramentami, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach...

RYSZARD KIZLICH
Założyciel Towarzystwa Cyklistów w Czechochowie
Zmarł dnia 14 marca 1946 r.
W Zmarłym tracimy szanowanego przyjaciela i niezłomowego pioniera kolarstwa polskiego.

ŁUDMIRA z RAWICKICH
Fiszerowa
Obywatka miasta Czechochowa
Opatrzona św. Sakramentami,
zmarła dnia 14 marca 1946 r.
przeżywszy lat 82.

POSADY
Fryzjerka manieurzystka potrzebna.
Kładko Dolny Ślesk, Plac Bolesława Chrobrego 30, Pół Władysław. PAP 2241

OBWIESZCZENIE
Wieloletni pracownik
Potrzebni szewcy i pracownicy do
Wyrobnictwa butów i rękawiczek...

OBWIESZCZENIE
Wieloletni pracownik
Potrzebni szewcy i pracownicy do
Wyrobnictwa butów i rękawiczek...

OBWIESZCZENIE
Wieloletni pracownik
Potrzebni szewcy i pracownicy do
Wyrobnictwa butów i rękawiczek...

OBWIESZCZENIE
Wieloletni pracownik
Potrzebni szewcy i pracownicy do
Wyrobnictwa butów i rękawiczek...

OBWIESZCZENIE
Wieloletni pracownik
Potrzebni szewcy i pracownicy do
Wyrobnictwa butów i rękawiczek...

OBWIESZCZENIE
Wieloletni pracownik
Potrzebni szewcy i pracownicy do
Wyrobnictwa butów i rękawiczek...

OBWIESZCZENIE
Wieloletni pracownik
Potrzebni szewcy i pracownicy do
Wyrobnictwa butów i rękawiczek...

OBWIESZCZENIE
Wieloletni pracownik
Potrzebni szewcy i pracownicy do
Wyrobnictwa butów i rękawiczek...

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA
Centrala w Warszawie, Hotel Bristol
ODDZIAŁY: Warszawa, Gdańsk (Sopot), Szczecin, Bydgoszcz, Poznań, Łódź, Wrocław, Katowice, Kraków, Kielce, Lublin.
AGENCYJY w miastach powiatowych.
DOSTARCZA k u p c o m i :
Cukier — sól — drożdże — makarony soki — wina — cukierki — marmolady pierniki — ocet i inne artykuły spożywcze.
Materiały włókiennicze — wyroby żelazne — przedmioty gospodarstwa domowego — zapalki i inne artykuły przemysłowe.
SPRZEDAJE towary z remanentów poniemieckich z pierwszeństwem dla kupców na Ziemiach Odzyskanych.
ZAOPATRUJE konsumny, czeszczeniowa i stołówki pracownicze.
1651 PAP.

Wyrwany ząb
Ej już nie odrósnie
należy więc zawsze tak pielegnować ząby, aby nie dopuścić do tej konieczności.
PASTA ZĘBOWA
ANIDA

HURTOWNIA
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZO-CHEMICZNYCH
Stefan Romanowski
Czechochowa, Plac Daszyńskiego 13.
podaje do wiadomości S. Klientów, że nadziedził transport słynnych wyrobów z najwyższą jakością na całą Polskę...

NAJpraktyczniejszy
piłkarski
Upominek dla miłośników
tylko w
„BAZARZE WARSZAWSKIM”
Czechochowa, Warszawa 421.
telefon 24-87.
PAP 2297

Węgiel zakupisz
w Nowooswobodnym Składzie
Węgiel
Aleja Najświętej Maryi Panny 10,
Z. JEDRECKI
PAP 2270

KURSY
pisania
na maszynie
Zapisy codziennie
od godz. 5—6 p. p.
Aleja 18 m. 27
PAP 2292

RADIO
ELEKTRO — NAPRAWA
Czechochowa, Warszawa 4
(w podwórzu, prawa oficyna)
Wykonuje wszelkie reperatury
radiolodowianek, przyrządów
elektrycznych, instrumentów
precyzyjnych itp.
PAP 2184

Wózki dzieciinne
rowerki dwa i trzykolowe,
hulajnogi oraz zabawki różnego
rodzaju hurtowo i detalicznie
poleca:
L. Prałat & W. Wolf
Czechochowa, Aleja N.M. Panny
nr. 12 w podwórzu, tel. 22-11.
L. 018191